

Ciało ludzkie – ciało ludu w przestrzeni nazistowskiej

DOI: <https://doi.org/10.26881/porta.2020.19.19>

Słowa Alfreda Rosenberga, że naród niemiecki nareszcie znalazł w III Rzeszy własny „styl maszerującej kolumny”¹, uświadamiają charakter i skalę architektury nazistowskiej, jej kontekst przestrzenno-ideowy, odbiorcę, sposób istnienia i oddziaływania. Najbardziej istotnym tropem w tym sformułowaniu jest nierozłączność architektury i ludzkiej masy, tworzących uzupełniającą się, komplementarną całość.

Jeśli jednostką miary w III Rzeszy stała się kolumna marszowa, to za kluczową kwestię należy uznać relacje między skalą architektoniczną a ludzkim ciałem. W związku z przeniesieniem wymiarów ciała indywidualnego na ciało zbiorowe pojawia się pytanie, w jaki sposób przekształcono zależności między architektoniczną przestrzenią, człowiekiem i władzą². W tym kontekście istotne wydają się nazistowskie przestrzenie oficjalne, które stały się rytualnymi, wręcz sakralnymi przestrzeniami władzy³.

Architektoniczno-przestrzennym wyrazem „stylu maszerującej kolumny” były wielkie aleje, place zgromadzeń i parad, podobnie jak osiowość i symetria dopełniającej je monumentalnej architektury, bazującej na stylistyce klasycystycznej. Nawiązania te pozwalają sięgnąć do antycznych reguł Witruwiusza, zgodnie z którymi proporcje człowieka były podstawą architektury sakralnej. Jednak w projektach nazistowskich istotne jest to, że wtopienie ciała jednostki w *Volkskörper* (ciało ludu) przekształcało radykalnie tę regułę i mimo stosowania klasycznego kostiumu architektura III Rzeszy stanowiła zaprzeczenie antycznego punktu odniesienia.

¹ Alfred Rosenberg, *Gestaltung der Idee*, München 1936, s. 303.

² Kiedy rozpatrujemy związek między architekturą jako tworzeniem przestrzeni a jej zamieszkiwaniem-użytkowaniem jako przebywaniem w przestrzeni, to w ujęciu fenomenologicznym ciało odgrywa tu kluczową rolę, zob. Bernhard Waldenfels, *Architektonik am Leitfaden des Leibes* [w:] *Architektur im Zwischenreich von Kunst und Alltag*, Hg. Eduard Führ, Hans Friesen, Anette Sommer, Münster-New York-München-Berlin 1997, s. 47. Zob. też Boaz Neumann, *Die Weltanschauung des Nazismus: Raum – Körper – Sprache*, Göttingen 2010 (Schriftenreihe des Minerva Instituts für Deutsche Geschichte Universität Tel Aviv, 30).

³ Z publikacji dotyczących postrzegania i organizowania przestrzeni warto wymienić m.in. Wolfram Pyta, *Hitler: Der Künstler als Politiker und Feldherr*, München 2015.

Skłonność do rytualności ujawniła się już w trakcie zdobywania wpływów przez ruch nazistowski, a po objęciu władzy NSDAP wypracowywała nowe formy autoprezentacji, które jednocześnie służyły organizowaniu społeczeństwa. Proklamowane przez partię idee wymagały widomych znaków przełomu, nowych form wyrazu i nowych przestrzeni, a jednocześnie odwoływały się do starannie wybranych „archetypowych” wartości, mających pełnić rolę narodowego spoiwa. W najbardziej spektakularny sposób oferowały to różnej rangi manifestacje, pozwalały bowiem uczestnikom brać udział w tworzeniu nowej tradycji, przyswajając kształtowaną przez państwo retorykę jedności *Volksgemeinschaft* (wspólnoty narodowej) i fizycznie, wręcz cieleśnie ją przeżywać.

Model takich przestrzeni został wypracowany w założeniach służących zgromadzeniom partyjnym w miastach proklamowanych jako kluczowe dla ruchu nazistowskiego, przede wszystkim w Norymberdze, gdzie odbywały się ogólnoniemieckie *Reichsparteitage*. Na poziomie lokalnym były to nowe centra Gauforum, jak we wzorcowym Weimarze przekształconym na podstawie rozkazu Adolfa Hitlera⁴.

Wyjątkowa rola Norymbergi, miasta, które już w 1933 r. zostało uznane za *Stadt der Bewegung – Stadt der Reichsparteitage* (miasto ruchu – miasto zlotów partyjnych)⁵, wynikała z tradycji corocznych zlotów organizowanych tam od 1929 r.⁶ Od 1933 r. zgromadzenia te trwały cały tydzień, skupiając do 500 000 uczestników, ustawiających się w równych szeregach. Takie przedsięwzięcie wymagało nowej przestrzeni – która powstała w latach 1933–1941 na Zeppelinfeld-Reichsparteitagsgelände. Założenie o powierzchni 7 ha składało się zasadniczo z trzech placów: Luipoldarena, Zeppelin- und Märzfeld. Uzupełniać je miały hala kongresowa (Kongreßhalle)⁷ i ogólnoniemiecki stadion (Deutsches Stadion) (il. 1).

Projekt całego kompleksu został powierzony Albertowi Speerowi w 1934 r. Termin zakończenia prac wyznaczono na rok 1950. Najważniejszym obiektem na Zeppelinfeld była wielka kolumnada na szczycie monumentalnych schodów, pośrodku której umieszczono trybunę dla Hitlera. Całość miała przypominać ołtarz pergamoński, sakralne skojarzenia przywoływały też pylony z misami ogniowymi ustawionymi po obu stronach. Kamienne trybuny, zbudowane w 1935 r., przeznaczone dla 70 000 widzów, zamykały plac o wymiarach 289 × 312 m, na który mógł pomieścić nawet 250 000 osób (il. 2).

⁴ *Das Gesetz zur Neugestaltung deutscher Städte vom 4. Oktober 1937*, „Deutsches Reichsgesetzblatt” 1937, Tl. 1, s. 1054–1055.

⁵ „Hauptstadt der Bewegung” zostało Monachium, gdzie na początku 1934 r. rozpoczęto projekt przekształcenia miasta.

⁶ Pierwszy Parteitag der NSDP odbył się w 1927 r. W 1938 r. Norymberga została też objęta „Gesetz zur Neugestaltung deutscher Städte”, co dało impuls do przygotowania planów dalszego rozwoju. Miały one usprawnić przemieszczanie się ogromnych mas ludzkich podążających na teren zlotów partyjnych. Ułatwienie miała przynieść nowa sieć autostrad i połączeń kolejowych.

⁷ Projekt: Franz i Ludwig Ruff, 1935; wymiary: 275 × 265 m, wysokość 57 m. Mogła pomieścić do 50 000 osób.



Il. 1. Albert Speer, Walter Brugmann, Norymberga, makieta Zeppelingelände-
Reichsparteitagsgelände, 1934, repr. za: Wikimedia

Odbywający się w dziennym świetle rytuał pochodów i zbiorowych apeli miał swoją kulminację podczas wieczornych zgromadzeń. Starannie inscenizowane efekty świetlne dopełniały zarówno tymczasową, jak i monumentalną architekturę odpowiednią dla wielotysięcznych tłumów, uświadamiając potęgę władzy, wobec której – w obszarze podświadomości (?) – ujawniała się znikomość jednostki, która mogła i miała prawo istnieć tylko przez wtopienie się w zbiorowość oraz podporządkowanie się woli Führera jako sile wyższej. Taką właśnie wymowę ma zestawienie ludzi maszerujących w ciemności z pochodniami, których nikłe światło ginęło w świetle potężnych reflektorów. Włączano je dopiero po zajęciu „sformatowanych” miejsc przez wszystkich uczestników; 1200 lamp oświetlało olbrzymi transparent z czerwonym hakenkreuzem, umieszczony na głównej trybunie⁸.

Wrażenie potęgowały dodatkowe efekty świetlne, m.in. najbardziej spektakularna i sugestywna Katedra Światła (Lichtdom), zaprojektowana przez Speera w 1936 r. „Dokładnie w tym momencie, kiedy Hitler w swoim mercedesie

⁸ Wolfgang W. Weiss, Bernd Ogan, *Das Reichsparteitagsgelände [w:] Bauen unterm Hakenkreuz: Architektur des Untergangs*, Hg. Helmut Weihsmann, Wien 1998, s. 718.



Il. 2. Albert Speer, Norymberga, trybuna na Zeppelingelände, repr. za: Wikimedia

pojawił się na Zeppelinfeld, włączono jednocześnie 150 reflektorów przeciwlotniczych ustawionych ciasno obok siebie. W ułamku sekundy wysłały one w nocne niebo ogromne świetlne kolumny, które na wysokości około 68 kilometrów połączyły się w świetlną kopułę. [...] Podwojenie zjawiska przez odbicie w wodach Dutzendteich wzmocniło to oddziaływanie⁹ (il. 3).

Ciemność rozbijana przez słupy świetlne była nie tylko inscenizacją obrządku, lecz także tworzyła iluzję i kamuflaż. Richard Grunberger przywołuje słowa Hitlera, który chciał w ten sposób ukryć przed wzrokiem zgromadzonych rosnące brzuchy towarzyszy partyjnych, polecając „przesunąć najbardziej »nieestetycznych« na mniej eksponowane stanowiska”¹⁰. Jednak również w świetle dziennym „rytuał okrywał zasłoną ciemności wszelkie podejrzenia”, jak pisał Richard Sennett w odniesieniu do antyku¹¹.

⁹ „[...] genau in dem Augenblick, da Hitler mit seinem (Mercedes)-Wagen vor der Zeppelinfeld eintraf, wurden gleichzeitig 150 dicht nebeneinander aufgestellte Flakscheinwerfer eingeschaltet. In Sekundenbruchteilen stellten sie riesige Lichtsäulen in den Nachthimmel, da sich in ca. sechs bis acht Kilometer Höhe zu einer gigantischen Strahlenkuppel vereinigten. [...] Der Verdoppelungseffekt durch die Wasserspielung [im Dutzendteich] sollte alles noch größer erscheinen lassen”, cyt. za: *ibidem*, s. 719.

¹⁰ Richard Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t. 1, przeł. Witold Kalinowski, Warszawa 1987, s. 141. Autor powołuje się na Friedrich-Christian Prinz zu Schaumburg-Lippe, Dr. G.: *Ein Porträt des Propagandaministers*, Wiesbaden 1964, s. 142.

¹¹ Richard Sennett, *Ciało i kamień. Człowiek i miasto w cywilizacji Zachodu*, przeł. Magdalena Konikowska, Gdańsk 1996, s. 67.



Il. 3. Albert Speer, Norymberga, Katedra Światła, repr. za: Wikimedia

Ciało ludu składało się z idealnych ciał aryjskich, dlatego istotna część obchodów miała się odbywać na Deutsches Stadion. Obiekt o wymiarach 540×445 m został zaprojektowany w 1937 r. przez Speera jako największy stadion świata, przeznaczony dla 405 000 widzów. „Ponieważ rzędy widowni miałyby wznosić się na wysokość 80 metrów, planowano wprowadzić specjalne okulary, umożliwiające dostrzeżenie czegoś na murawie”¹². Pomysł ten, podobnie jak wymiary poszczególnych elementów zespołu, uświadamia nieważność jednostki w przestrzeni architektonicznej i w nazistowskim myśleniu o społeczeństwie. Ani komfort widzów, ani wysiłek sportowców nie były istotne, najważniejsze stawało się uczestnictwo w jednolitej masie rozmieszczonych w równych rzędach widzów. Ta antyfunkcjonalna architektura była kształtowana przede wszystkim jako przestrzeń zapewniająca zbiorowe doświadczanie rytualnej jedności narodowej pod hasłem doskonałości i czystości rasowej. Założenie to zostało wyeksponowane i zaprezentowane przez Leni Riefenstahl w filmie *Triumf woli* (*Triumph des Willens*, 1934). Film rozpoczyna sekwencja, w której samolot Hitlera przebija się przez chmury i przelatuje nad starą Norymbergą, z której wyłaniają się coraz bardziej wyrównane szeregi marszowe, a na lotnisku wita wodza rytm wyciągniętych rąk. Takie następstwo kadrów jest nieprzypadkowe: wychodzenie ze „średniowiecznej” Norymbergi przywoływało część

¹² „Da die Sitzreihen der Zuschauer auf den Tribünen 80 m hoch aufsteigen sollten, wollte man Spezialbrillen einführen, damit die Zuschauer vom Geschehen auf dem Rasen etwas sehen konnten”, cyt. za: Weiss, Ogan, *Das Reichsparteigelände...*, s. 720.

tradycji volkistowskiej, akceptowalnej w ramach ideologii NSDAP. Swojskość dawnej architektury dawała poczucie zakorzenienia w *Blut und Boden* (krwi i ziemi), a zarazem uświadamiała przeskok do nowych przestrzeni i przyszłych form wyrazu na Zeppelinfeld.

Główną osią założenia na Zeppelinfeld była wielka aleja, obramowana szpalerem dębów i kolosalnych posągów, przewidziana na parady Wehrmachtu i łącząca Märzfeld oraz Luipoldarenę z Halą Honoru (Ehrenhalle)¹³. Służyła jako miejsce apeli SA, ale przede wszystkim obchodów ku czci poległych podczas pierwszej wojny światowej oraz zmarłych członków NSDAP. W ten sposób rytuał zlotów partyjnych odsyłał do królestwa umarłych¹⁴, ujawniając leżący u podstaw III Rzeszy silny kult czy wręcz popęd śmierci. Wątek ten jest kolejnym tematem badań wymagającym szerszej interpretacji, w tym uwzględniającej różne „hierarchie” śmierci: od umierania dla Führera po „antybohaterską” eksterminację całych narodów. Również i w tym wymiarze miejsce jednostki było określane dopiero poprzez włączenie się w zbiorowość – pojedynczy człowiek, składając hołd wielkiej przeszłości, miał demonstrować gotowość do bycia – przez śmierć – podwaliną nazistowskiej, aryjskiej przyszłości narodowej.

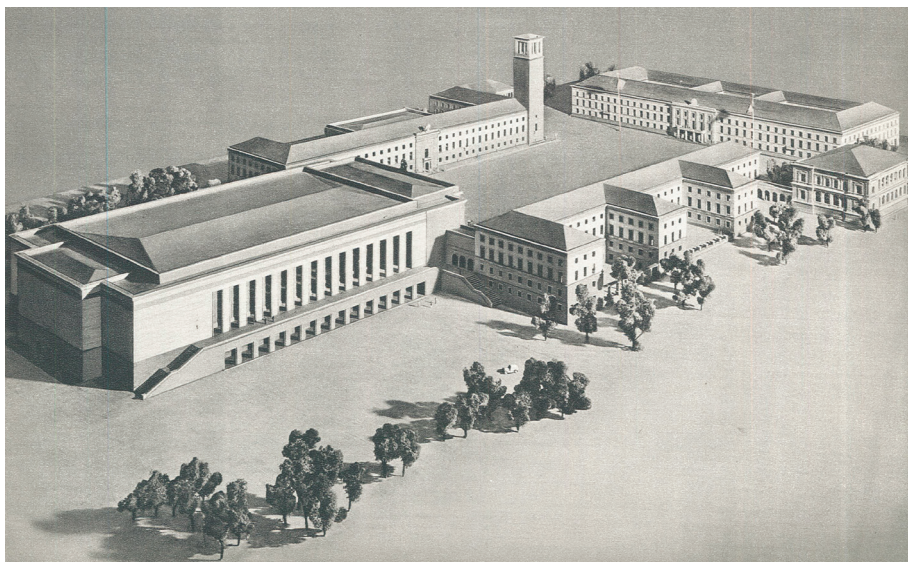
Spotęgowane w różny sposób inscenizacje obrzędów wspólnoty podporządkowanej nadludzkiemu sacrum władzy kreowały odświeżające przeżycia. Jednak codzienność niekoniecznie oznaczała powrót do profanum, w czasach dyktatury iluzja i rytuały funkcjonowały również w zwykłym życiu. O tym, że rytuały i iluzja funkcjonowały w czasach dyktatury również w zwykłym życiu, świadczą projekty przekształcenia wybranych miast niemieckich. Zasady zmian zostały opracowane w 1937 r., początkowo dla kilku wybranych miast, a następnie dla kolejnych ośrodków, zgodnie z ambicjami lokalnych Gauleiterów (il. 4).

Wzorem dla przekształceń stał się Weimar z Gauforum wykonanym według planów Hermanna Gieslera w 1936 r. Trwające od 1934 r. przygotowania wiązały się z wyburzeniami znacznych terenów historycznego miasta. Powstał zamknięty Adolf-Hitler-Platz o wymiarach 92 × 165 m, z pierzejami obudowanymi gmachami władz państwowych i partyjnych Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront/DAF) oraz Halą Wspólnoty (Halle der Volksgemeinschaft), nazywaną też Gauhalle. Dodatkowe place na zapleczu budynków, szerokie ulice i sąsiedztwo parku ułatwiały organizację parad – tego typu założenia partyjne wymagały też odpowiednich układów komunikacyjnych, które wyznaczały ich skalę.

Gauforum, pełniące na co dzień funkcję centrum partyjno-administracyjnego, a więc wyznaczającego prawne i ideowe podstawy ludzkiego życia, uobecniało ten ład w wymiarze fizycznym przez uporządkowane, zunifikowane

¹³ Miała nawiązywać do Ehrenhalle Fritza Meyera ku czci poległych podczas pierwszej wojny światowej, zbudowanej w 1928 r.

¹⁴ Sennett, *Ciało i kamień...*, s. 69. Zawarte w książce rozważania dotyczące antyku stały się bardzo inspirującym impulsem dla przedstawionych interpretacji.



Il. 4. Hermann Giesler, Weimar, Gauforum, 1936, repr. za: *Neue Deutsche Baukunst*, Hg. Albert Speer, Berlin 1941

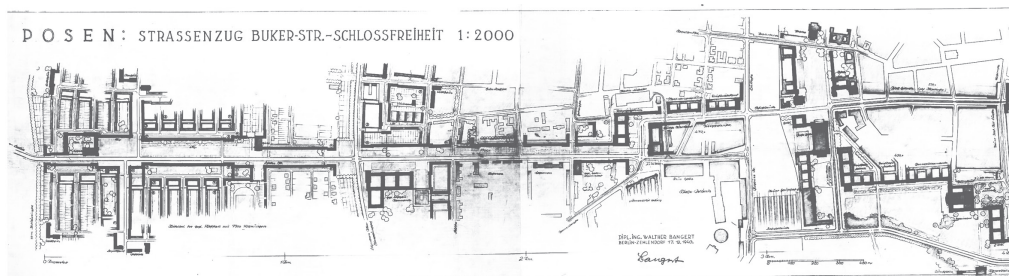
i zhierarchizowane formy architektoniczne, wypełniane od święta „ludzkim ornamentem”¹⁵. I tutaj skala budynków była wzmocniona przez skalę przestrzeni, narzucając pojedynczemu człowiekowi poczucie znikomości, niwelowane jedynie przez wtopienie się we wspólnotę – *Volkskörper*.

O tym, w jakim stopniu Gauforum służyło kreowaniu codziennych rytuałów, ich unaocznianiu oraz podporządkowaniu ludzi regułom władzy, świadczą przesunięcia znaczeniowe w obrębie poznańskiego centrum partyjno-administracyjnego. Zaprojektował je Walther Bangert w ramach całościowego planu urbanistycznego Poznania, przedstawionego w początkach 1940 r.

Główny problem kompozycyjny stanowiła obecność zamku pruskiego w wilhelmińskim kostiumie neoromańskim. W momencie powstania zamek miał kreować niemiecką pseudohistoryczną obecność w Wielkopolsce¹⁶. Po włączeniu do nowego założenia został przemianowany na Deutsches Schloß. Jako siedziba Hitlera musiał stać się dominantą całości, choć zarazem jego obecność wymusiła odstępowanie od „kanonicznego” układu przestrzennego realizowanego w innych

¹⁵ W nawiązaniu do słów Bertholda Hinza z *Die Dekoration der Gewalt: Kunst und Medien im Faschismus*, cytowanego przez Dietera Bartetzko: „Ein besonderes Charakteristikum der Bauten liegt indessen in der eingeplanten Einbeziehung von Menschenmassen in ihren Strukturen [...] In Gestalt der formierten und uniformierten Massen erhielt die faschistische Architektur ihr notwendig komplementäres Ornament”, cyt. za: Dieter Bartetzko, *Zwischen Zucht und Ekstase: Zur Theatralik von NS-Architektur*, Berlin 1985, s. 190.

¹⁶ Zbudowany w latach 1905–1910 według projektu Franza Schwechтена jako dominanta dzielnicy zamkowej.



Il. 5. Walther Bangert, Poznań, trasa defiladowa z Gauhalle przy zamku, 1940, fot. ze spuścizny spadkobiercy

Gauforach. Dotyczyło to przede wszystkim prowadzenia osi defiladowej i usytuowania Gauhalle, znanych z dwóch zachowanych wersji (il. 5).

Aleja marszowa rozpoczynała się od Festhalle na zachodnim końcu ulicy Bukowskiej, przebiegając – w jednym z planów – pomiędzy Gauhalle i Deutsches Schloß, z balkonem Hitlera na miejscu rozebranej apsydy kaplicy cesarskiej. Przekształcony w pusty plac dawny skwer zamkowy stawał się punktem węzłowym i zapewne miejscem apeli, a nowy plac między planowanym dworcem a Kunsthalle mógł służyć jako pomocniczy teren zbiórek. W innej wersji Gauhalle umieszczono na zamknięciu placu przed dworcem kolejowym, co przesunęło zamek nieco na ubocze trasy defiladowej (il. 6).

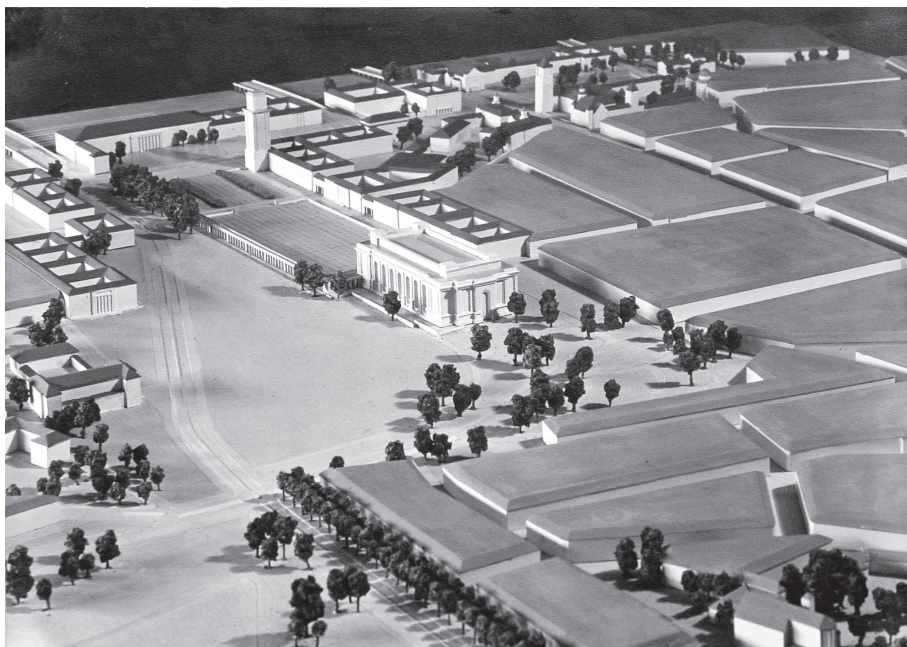
Trudno powiedzieć na podstawie istniejących materiałów, która wersja miała większą szansę realizacji, istotne jest jednak to, że obydwie świadczą o pewnej konfuzji przestrzenno-historycznej. Wynikało to z dążenia do zachowania wcześniejszych śladów germanizacji Wielkopolski, legitymizujących włączenie zdobytych terenów w obręb III Rzeszy. Jednocześnie skala nowych gmachów, alei i placów miała przewyższyć wielkość dzielnicy cesarskiej, otwierając nowy rozdział w historii Niemiec.

Zarówno w Poznaniu, jak i w innych miastach planowane założenia nazistowskie miały demonstrować potęgę władzy, ale w jeszcze większym stopniu wyrażać nową ideologię rozumianą jako spełnienie historii. Nowe przestrzenie stawały się miejscem rytualnym, tworzącym społeczeństwo złożone nie z odrębnych jednostek mówiących własnym głosem, ale połączone przez „magiczne strefy wzajemnej akceptacji”¹⁷. Przeskalowana wielkość była świadomym założeniem planistycznym III Rzeszy, podobnie jak wynikające z tego oddziaływanie na człowieka¹⁸. Hitler w swoich wypowiedziach wielokrotnie podkreślał, że „nie wynika to z megalomanii, ale z najzimniejszej kalkulacji, że tylko poprzez ogromne dzieła można dać narodowi poczucie pewności siebie”¹⁹.

¹⁷ Sennett, *Ciało i kamień...*, s. 67.

¹⁸ Ten wątek jest uwzględniany w wielu analizach dotyczących architektury czasów nazizmu, np. w drobiazgowym omówieniu twórczości Troosta, zob. Hartmut Mayer, *Paul Ludwig Troost: „Germanische Tektonik” für München, Tübingen–Berlin 2007*.

¹⁹ Fragment mowy Hitlera wygłoszonej 10 lutego 1939 r. w Berlinie: „[...] das geschieht bei mir auch nicht aus Großmannssucht, sondern es geschieht aus der kältesten Überlegung,



Il. 6. Walther Bangert, Poznań, Gauforum z Gauhalle naprzeciw dworca, 1940, fot. ze spuścizny spadkobiercy

Naród – jako nadrzędna wartość nadająca sens jednostce – wymagała od niej utożsamienia z posłuszną masą. Istotną rolę spełniał tu mundur, noszony nie tylko przez wojsko czy policję, lecz także przez różnego rodzaju formacje paramilitarne, związki i grupy zawodowe (Hitlerjugend, Bund Deutscher Mädel/ Związek Dziewcząt Niemieckich). „Mundur zdejmując z człowieka poczucie indywidualnej odpowiedzialności i winy”²⁰ oraz sprzyja rytualizacji zachowań, każe pilnować marszowego szeregu i porządku wyrównanych kolumn ludzkich. Kolejnym elementem potęgującym poczucie małości jednostki wobec wspólnoty był przekaz ikonograficzny architektury, przede wszystkim fotografie bez pojedynczych przechodniów²¹, co stanowiło rodzaj manipulacji podprogowej.

Oddziaływanie architektury w ramach całościowej indoktrynacji nie tylko legitymizowało władzę, lecz także ją współtworzyło. Nawet jeśli obywatel III Rzeszy

daß man nur durch solche gewaltigen Werke einem Volk das Selbstbewußtsein geben kann”; cyt. za: Jost Dülffer, Jochen Thies, Josef Henke, *Hitlers Städte. Baupolitik im Dritten Reich: Eine Dokumentation*, Köln–Wien 1978, s. 296.

²⁰ Wyrażenie Roberta Skidelsky’ego’ zob. *Słuszne może być groźne. Sir Robert Skidelsky, historyk ekonomii o dawnych faszystach i dzisiejszych populistach. Rozmowa z Jackiem Żakowskim*, „Polityka” 2016, nr 26, s. 33.

²¹ Zob. np. Berthold Hinz, *Bild und Lichtbild im Medienverbund [w:] Kunst, Hochschule, Faschismus: Dokumentation der Vorlesungsreihe an der Hochschule der Künste Berlin im 50 Jahr der Machtübertragung an die Nationalsozialisten*, Hg. Wolfgang Abramowski i in., Berlin 1984. Chętnie też prezentowano makiety dopiero planowanych obiektów.

nie brał udziału w pochodach, to rozpięty między wizją nadczłowieka a realnie doświadczaną znikomością miał się pozbyć własnego człowieczeństwa i podporządkować się nie tyle ideologii partii lub instytucjonalnemu porządkowi, ile przede wszystkim ponadjednostkowej „woli Führera”. Oznacza to, że w systemie traktującym odpersonalizowaną jednostkę jako część *Volksgemeinschaft* architektura nie była oprawą czy scenografią spektaklu, ale jego integralną częścią, wzmacniała poczucie stopienia się człowieka w „styl maszerującej kolumny” i sprowadzała jego istnienie do elementu tworzącego ornament ludzkiej masy²².

Jako podsumowanie rozważań o przeskalowanej przestrzeni narodowego socjalizmu i jej oddziaływaniu można zacytować słowa Hermanna Rauschninga, dotyczące „najskuteczniejszej i najbardziej znamiennej metody narodowego socjalizmu [...]. Owe wieczne marsze po nocy, owe przemarsze wspólnoty narodowej wydawały się niedorzecznym marnotrawieniem sił i czasu. [...] Maszerowanie zabija myśl. Maszerowanie niweczy indywidualność. Maszerowanie jest niedającym się zastąpić, cudownym obrzędem, służącym do tego, aby przy pomocy mechanicznego rytuału oswoić ze wspólnotą narodową i wprowadzić ją w sferę podświadomości”²³. Maszerowanie wymaga odpowiednio rozległej przestrzeni i przystającej do niej monumentalnej architektury, która swoją powtarzalnością, rytmem i skalą współgra z maszerującą kolumną, dopełniając jej działanie, czyli zabijanie myśli i podmiotowości na rzecz posłuszeństwa i uczestnictwa w masie. Symboliczne unicestwienie siebie, przeżywane fizycznie w przeskalowanej przestrzeni na różnych poziomach zbiorowej świadomości i podświadomości, otwierało drogę do realnego unicestwienia innych w służbie reżimu, a więc do eksterminacji całych narodów.

Bibliografia

Bartetzko Dieter, *Zwischen Zucht und Ekstase: Zur Theatralik von NS-Architektur*, Berlin 1985.

Bauen unterm Hakenkreuz, Hg. Helmut Weihsmann, Wien 1998.

Dülffer Jost, Thies Jochen, Henke Josef, *Hitlers Städte. Baupolitik im Dritten Reich. Eine Dokumentation*, Köln–Wien 1978.

Grunberger Richard, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1987, t. 1–2.

Berthold Hinz, *Bild und Lichtbild im Medienverbund [w:] Kunst, Hochschule, Faschismus: Dokumentation der Vorlesungsreihe an der Hochschule der Künste Berlin im 50 Jahr*

²² Siegfried Kracauer, *Ornament der Masse* [1927] [w:] *idem, Essays*, Frankfurt am Main 1977, s. 50.

²³ Hermann Rauschning, *Rewolucja nihilizmu*, przeł. Stanisław Łukomski, Warszawa 1996, s. 75–76. Rauschning był prezydentem Senatu Wolnego Miasta Gdańska i początkowo członkiem NSDAP. Po konflikcie z Gauleiterem Albertem Forsterem został zdymisjonowany i wyjechał z Gdańska w 1936 r., osiedlając się ostatecznie w Stanach Zjednoczonych. Swą krytyczną analizę systemu III Rzeszy napisał 1939 r., jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej.

- der Machtübertragung an die Nationalsozialisten*, Hg. Wolfgang Abramowski i in., Berlin 1984.
- Hinz Berthold, Hans-Ernst Mittag, Wolfgang Schäche, *Die Dekoration der Gewalt: Kunst und Medien im Faschismus*, Giessen 1979.
- Mayer Hartmut, *Paul Ludwig Troost. „Germanische Tektonik“ für München*, Tübingen–Berlin 2007.
- Mohler Armin, *Die Konservative Revolution in Deutschland 1918–1932*, Stuttgart 1950.
- Neumann Boaz, *Die Weltanschauung des Nazismus: Raum – Körper – Sprache*, Göttingen 2010 (Schriftenreihe des Minerva Instituts für Deutsche Geschichte Universität Tel Aviv, Bd. 30).
- Prinz zu Schaumburg-Lippe Friedrich-Christian, *„Dr. G.“ Ein Porträt des Propaganda-ministers*, Wiesbaden 1964.
- Pyta Wolfram, *Hitler: Der Künstler als Politiker und Feldherr*, München 2015.
- Rauschnig Hermann, *Rewolucja nihilizmu*, Warszawa 1996.
- Rosenberg Alfred, *Gestaltung der Idee*, München 1936.
- Waldenfels Bernhard, *Architektonik am Leitfaden des Leibes* [w:] *Architektur im Zwischenreich von Kunst und Alltag*, Hg. Eduard Führ, Hans Friesen, Anette Sommer, Münster–New York–München–Berlin 1997.

Human Body: Body of the People within Nazi Space

During the Third Reich, the propaganda impact of architecture and space, cumulated in relation to the basic material provided by Volkskörper, ‘human architecture’. Not only were the bodies of an individual and a community the recipients of architecture or affected by its impact, but they also co-created it. The official Nazi assumptions interpreted in this light may allow, using the perspective of the peculiar features of the Third Reich architecture, to illustrate the relations between an individual and a group during the Nazi times. The analysis of the combination of the human body and resized space demonstrates that a symbolic immersion of an individual in Volksgemeinschaft does not only seem to annihilate him, but through that to incorporate him into the system of mindless obedience.

These issues will be discussed on the example of Poznań WW II projects, placed in the context of the selected model ones from Nuremberg and Weimar.